

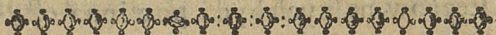


MONITOR

Na R. P. 1769.

Nro LV.

d. 12. Lipca.



Rei militaris virtus praestat omnibus. Hac nomen Populo Romano, hac Urbi aeternam gloriam peperit: hac orbem terrarum parere huic Imperio coegit. &c.

Cic. pro Muræna.

JMie żołnierza na świecie jest naydawnieysze y po wszystkie wieki tak wzięte, że nigdy nigdzie z mody nie wychodzi, dla czego wielce szczęśliwi Mężowie, których losy zaraz na żołnierzow przeznaczły, y

G g g

kto-

ktorzy się z tym guſtem urodzili, że twarde ſuchary nad marcypany przekładają, niemniej ſzczęśliwſze y Państwa, które ſię tey mody trzymają, y koſztow na żołnierza zawſze w modzie będącego nie żałują. Zdarność do żołnierki między ludźmi rzadka, dla tego y droga tych zaſtępcow naſzych bydź powinna eſty-macya, albowiem wſzyſcy obraz człowieka na ſobie noſiemy, ale nie wſzyſcy ſerce żołnierza odbieramy. Czytamy o Szkanderbeku Xiążęciu Albańſkim, iż ſię on ze znakiem węſza Turkow ſzczypiącego urodził; pokazał potym ten wielki od natury napiętnowany żołnierz za obięciem Państwa pod rządy co umiał, kiedy na dwakroć ſto tyſięcy tych naieźdźnikow dziedzictwa ſwego wygubił. / Jmie żołnierza tę ma właſność,

fność, iż jest nieprzyjaciółom straszne, Oyczyźnie mile, obywatelom wdzięczne, ile bitne y moderowne, bo przez nie y sława narodu y całość kraiu utrzymuie się. Żołnierskie pierśi są to mury nasze miedziane, na których orężę nieprzyjacielskie kruszą się, a my za niemi, y całość zdrowia, y własność dobra naszego ukrywamy. Jmieniowi żołnierza prawego y dobrego winniśmy sówite obowiązki, który za nasze życie swego nadstawia, dla naszego bezpieczeństwa na wszystkie niebezpieczeństwa naraża się. Żołnierz pod niebem dopiero ognistym, dopiero dżdżystym na placu blehuie się; my pod dachami koprowemi po Galeryach, po kurytarzach wygodnie dywertuiemy się: Żołnierz spalo.

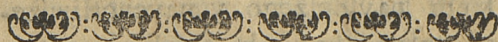
spalony upałami słońca wygląda iak
 murzyn, a my iak figury alabastrów-
 we, między cieniami gmachów na-
 szych bielemy się. Żołnierza głód,
 niewczas, nędza, przykrości y trudy
 tyśiączne obozowe dręczą, my regu-
 larnie do stołów siadamy, wygodnie
 iadamy, o swoich godzinach kładzie-
 my się y wstaiemy, y że żadney
 nuży y umartwienia nie znamy, sa-
 mi się czasem po plecach biczujemy.
 Estymujemy między sobą różne kon-
 dycye ludzi, to z charakterów świę-
 tości, to z talentów mądrości, to z
 darów natury, więcej iednemu, niż
 drugiemu, udzielonych, na których
 iakież to szafunki skarbow y fortu-
 ny przez naszą zwierzchną y we-
 wnętrzną onych estymacyą wyfypu-
 iemy, a na żołnierza, który y same
 duchy

duchy nasze w osobności życia pracujące od zturbowania przypadkowego zaślania, który myślom naszym wielkimi tajemnicami w zamknięciu natężonym, od natrętów gwałtownych przeszkody uprzęta, który żebyśmy z ozdob naszych od zawisłego iakiego lotra odarci nie byli, pilnuie nas y strzeże, my przecie dla niego ściiskamy rękę, y żebyśmy na niego nic nie kontrybuowali, Oyczyźnie wymawiamy się, y przeto dla naszego niebacznego sknerstwa, prace rąk naszych wiekami przysposobione w iednym momencie traciemy, bo żołnierza obrońcy nie mamy, ktorego y same nieba, przywodząc do exekucyi obietnicę ziemi mlekiem y miodem płynącej, po ludzku na odebranie oney
uży-

używały: Żołnierz strzeże kościo-
 łow bezpieczeństwa, broni nądroż-
 szych depozytów naszych od irre-
 werencyi, broni y samych poświę-
 conych osób czystości od gwałtów,
 broni tego wszystkiego, cokolwiek
 Ojczyzna nądroższego zamyka w
 sobie. Ranga żołnierska tak jest
 wysoka, że ią y same ukoronowane
 głowy równo z koroną szacują.
 Korona zdobi głowę, à głowa ko-
 rone, głowie y koronie powagi,
 wielkości w rządach y radach mą-
 drości przydają żołnierze, à ktoż
 jest mędrszy nad Tego, który na
 dwanaście Pułków Rzymskich chle-
 ba mieć może. Wodzowie żołnier-
 scy są to kaznodzieie, których gło-
 su słuchają żołnierze, à głos ich
 nie inszy, tylko prawa y artykułow
 woj-

wojskowych zachowanie, ktorých
kiedy żołnierz przestępstwa strzeże
się, iest iednym czystym wizerun-
kiem najlepszego y naysciotliwsze-
go człowieka, taki z ochotą posłu-
szeństwo starszym wykonywa, nays-
cięższe przykrości cierpliwością zno-
si, krzywdy obywatelowi nie czy-
ni, on ieden za całą Oyczyznę na
śmierć wystawia się: słowem znaki
wielkiey miłości Oyczyzny y oby-
watelow wyraża na sobie, który
za zdrowie narodu codziennie u-
miera, a zatym niech idzie ow wier-
szyk Poety na ogień: *Nulla fides
pietasque viris, qui castra sequuntur.*





w WARSZAWIE

w Drukarni Mitzlerowskiej
za pozwoleniem Starznych.

